Niedziela była trzecim kolejnym dniem piłkarskiej włóczęgi z Jackiem z trzirogielwer.blogspot.com po byłej Czechosłowacji. W drodze na mecz do Vresiny, która miała zagrać ze Slavią Pist, Jacek postanowił pokazać nam (mnie i mojej żonie) stadion Slavii. Jak na VII ligę, to prawdziwa perełka.



Ma piękną zadaszoną trybunę, pod którą są szatnie. Tam też jest klubowa knajpa. Naprzeciwko posadzono rośliny, które tworzą napis „TJ Slavia Pist".

Kiedy oglądaliśmy ten obiekt zdziwiło nas to, że miejscowi piją piwo na stadionie, a nie jadą do sąsiedniej miejscowości na mecz swojej drużyny. Tymczasem za kilka minut sprawa się wyjaśniła. Klub z tak ładnym stadionem oddał mecz walkowerem. To nie było spotkanie ligowe, tylko w ramach rozgrywek o Puchar Opawy.

{morfeo 288}

www.facebook.com/mojewielkiemecze

www.instagram.com/mojewielkiemecze

@MojeWielkiemecz

{jcomments on}